Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. | Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 1 stycznia 1929. | Nr. 1

Wszystkim naszym Szan. Abonentom, Czytelnikom oraz Przyjaciołom naszego pisma życzymy

Dosiego Roku!

U progu Nowego Roku.

W życiowym pochodzie naszym dobiegliśmy znów do progu Nowego Roku. Aczkolwiek z dnia na dzień chyżym posuwamy się krokiem w nieznaną dal, płynąc powoli, ale stale i nieodwołalnie ku brzegom przepastnej wieczności, to jednak, zapędzeni we walce życiowej i pod brzemieniem trosk i udręk codziennych, nie zdajemy sobie ani z tego sprawy, co się dzieje wkoło nas i z nami samymi. Dopiero przybicie do rocznego przystanku nastraja nas poważniej i zniewala do głębszych refleksyj nad sobą i nad sprawami, wokoło nas się rozgrywającemi. I tylko ludzie bezmyślni i płochego, a płytkiego serca i umysłu, przekraczają próg Nowego Roku w beztrosce, a nawet z wyuzdaną wesołością lub wśród hulanek. Dla wszystkich innych zaś jest Nowy Rok chwilą poważnego zastanowienia się, wejścia w siebie i rozpatrzenia się wokoło siebie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę życie nasze prywatne z ubiegłego codopiero roku, przyznać będziemy zmuszeni, że było ono ciężkie i twarde — najeżone mnóstwem przeszkód i trudności, które do nieustannego wysiłku i borykania się z niemi nas zmuszały. Każdy trzeźwo patrzący na życie ludzkie, przyznać jest zniewolony, że ono nie jest igraszką, zabawką, ale sprawą nader ważną i wielkiego znaczenia, że wśród znoju i twardej walki wykuwać musimy sobie dzień po dniu drogę pielgrzymki doczesnej. Tak było w roku ubiegłym, tak niezawodnie będzie i w roku przyszłym. Każdy Nowy Rok budzi w naszej duszy i sercu coprawda nadzieję lepszej doli, lepszej przyszłości. Oczekujemy w nim i spodziewamy się w radosnem rozmarzeniu nadzwyczajnych, nader szczęśliwych rzeczy. Temu oczekiwaniu lepszej doli dajemy wyraz, składając sobie wzajemne życzenia noworoczne. A szafujemy niemi hojnie i szczodrze, tembardziej, że one nas nic przecież nie kosztują. A jednak pamiętać nam trzeba, że niczem są życzenia, niczem marzenia i przesadne nadzieje, że szczęście samo nie spadnie nam z nieba, lecz, że trzeba je sobie wywalczyć i zdobyć. Każdy sam sobie kowalem swego szczęścia i swej doli. Przestępując przeto próg Nowego Roku, to mieć przedewszystkiem winniśmy na uwadze, że aby nam w nim było dobrze, potrzeba będzie i nadal silnej, napiętej naszej woli, wielkiego hartu ducha i dużo zapału do pracy, walki i wszelkiej wytrwałości. „Boga wzywaj, rąk przykładaj“, to niech będzie hasłem dla nas, z którem przestąpimy próg Nowego Roku i które zabrać winniśmy ze sobą na drogę w nieznaną nam dal przyszłego roku. A jeżeli zwrócimy wzrok nasz na nasze życie zbiorowe, społeczne, publiczne, to i tu widzimy jeszcze wszędzie moc niedomagań, braków, wad i błędów. Niedawno temu obchodziliśmy 10-lecie zmartwychwstania naszej Ojczyzny. Pamięć tej chwili, która ziściła najgorętsze marzenia nasze i całego szeregu pokoleń, stanowić winna dla nas niewyczerpane źródło najwyższej radości. Ale i tego świadomi być winniśmy, że niedość było uzyskać wolność i niepodległość, trzeba nam ją nieustannie utrwalać, upewniać i rozwijać. A to stać się może też tylko kosztem ciężkiej i twardej pracy i wielkich ofiar, ciężkich przejść i mozołów. Silni bowiem i liczni są nasi wrogowie, czyhający na zgubę naszej zmartwychwstałej Ojczyzny i wewnątrz i zewnątrz kraju. Wielkie są i będą w przyszłości również trudności natury gospodarczej, których pokonanie wymagać będzie również niemałego wysiłku. I gdziekolwiek bądź rzucimy okiem, czy w życie nasze prywatne, czy zbiorowe, wszędzie stawa nam przed oczyma ta jedna wielka prawda, że nic bez trudów, mozołów, poświęceń mieć nie będziemy — że chcąc osięgnąć lepszą dolę i własną i całego kraju, w przyszłym roku wywalczać i zdobywać ją będziemy musieli wśród znoju i potu i że jedynie wówczas pewni być możemy szczęśliwego Nowego Roku, jeżeli z gotowością do wzięcia wszelakiego rodzaju trudów i znojów na swe barki przestąpimy próg Nowego Roku.

Czas ubiega.

Jak błyskawica mila po mili,
W blasku księżyca — w północnej chwili,
Rok znów upłynął.
Głosi dźwięk dzwonu w powietrznej fali,
Że gdzieś w przepastnej — nieznanej dali
Na wieki zginął.

Zginął — nie wróci — a tylko w księdze
Dziejowych czynów zapisan będzie,
Dla uwiecznienia.
Zginął — lecz w ludzkiej żyje pamięci,
I myśl niejedną mu się poświęci
Dla pouczenia.

I my zajrzyjmy w księgę swej duszy.
Niejedna chwilka może nas wzruszy
Marnie spędzona.
Póki czas służy, wiedzieć ci trzeba,
Żebyś szedł zawsze drogą do nieba,
Gdzie twa korona.

Przybylski.

W związku z wprowadzeniem w życie dekretu o ustroju sądownictwa, Dr. Seyda, Prezes Sądu Najwyższego, ustępuje?

Warszawa, 28. 12. Jedna z agencyj dziennikarskich donosi: W związku z wprowadzeniem w życie dekretu o ustroju sądownictwa ma ustąpić z zajmowanego stanowiska pierwszy prezes Sądu Najwyższego dr. Z. Seyda. Na jego miejsce ma być mianowany prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Supiński. Wymieniane są również inne kandydatury, przedewszystkiem zaś kandydatura generała Dańca, obecnego kierownika wydziału sprawiedliwości w ministerstwie spraw wojskowych.

Synod diecezjalny w Pelplinie.

Po blisko 200-letniej przerwie zabrzmiały nanowo dzwony kościoła katedralnego prastarej diecezji chełminskiej, zwołujące duchowieństwo diecezji na Synod. Wielkie i historyczne chwile przeżyła stolica biskupia w Pelplinie, a na uroczystości synodalne przybyło przeszło 100 księży delegatów z diecezji i skupiają się w modlitwach na intencję Synodu wszyscy katolicy Pomorza.

Synody zwołuje władza kościelna w miarę potrzeby w tym celu, by przez nowe ustawy odświeżyć życie religijne i odnowić wiernych w Chrystusie, aby obradować nad sposobami zwalczania niebezpieczeństwa, zagrażającego Kościołowi przez odszczepieństwa i błędne nowinki religijne. Znane nam są synody ekumeniczne czyli powszechne, które, od pierwszych wieków chrześcijaństwa począwszy, zwoływał Ojciec św., aby potępić herezję odszczepieńców i znaleźć środek dla skutecznego ich zwalczania. Ostatni synod powszechny odbył się w Rzymie w Watykanie r. 1870, przerwany niestety przez rozruchy wojenne i nie doprowadzony do końca. Oprócz synodów powszechnych, istnieją synody krajowe, prowincjonalne i diecezjalne.

W odrodzonej Ojczyźnie naszej odbyły się w kilku diecezjach synody diecezjalne w ostatnich latach, a obecnie zwołał Arcypasterz diecezji chełmińskiej synod do swej stolicy biskupiej, do Pelplina, na dni 27, 28 i 29 grudnia. Kilkakrotnie odbywały się na ziemiach diecezji naszej synody diecezjalne. Ostatni synod zwołał w r. 1745 biskup chełmiński Załuski do Lubawy, ówczesnej siedziby biskupa chełmińskiego.

Od tego czasu, więc od blisko 200 lat nie miała diecezja nasza synodu. Wprawdzie robiono w tym czasie kilka razy zabiegi i przygotowania do zwołania synodu, ale, z powodu okoliczności niesprzyjających, nie doszedł synod do skutku.

W obecnym synodzie diecezjalnym wzięło udział 115 księży z całej diecezji, wśród nich Najdostojniejsi Książa Biskupi, Ordynarjusz Dr. Stanisław Okoniewski i Sufragan Konstantyn Dominik, cała Prześwietna Kapituła, prałaci i szambelani Ojca św., radcy duchowni, księża dziekani, profesorowie Seminarjum Duchownego, Rektorzy zakonów OO. Redemptorystów i Słowa Bożego i po kilku delegatów z każdego dekanatu całej diecezji. Aby uczcić przybyłych na taki niezwykły zjazd Ojców Synodalnych, przystroił Pelplin domy w chorągwie o barwach papieskich i narodowych.

Wstępem do uroczystości synodalnych było poświęcenie nowego skrzydła Seminarjum Duchownego, którego dokonał J. Eks. Ks. Biskup Ordynarjusz o godzinie 3.49, wygłaszając do zebranego duchowieństwa przemówienie i dziękując dobrodziejom świeckim i duchownym za hojne datki na wyposażenie nowych urządzeń. Potem ruszyła wspaniała procesja do katedry. Wzruszające „Ecce Sacerdos“ z chóru powitało Arcypasterza, wstępującego w progi Swojego kościoła, matki kościołów diecezji. Uroczystą sumę odprawił Najdost. Ks. Biskup Sufragan Dominik. Po sumie odbyły się modły do Ducha św i Litanja do Wszystkich Świętych, poczem ogłosił Najprz. Ks. Biskup Ordynarjusz Synod diecezjalny jako rozpoczęty. („Pielgrzym“)

Wymiana depesz p. wojewody pom. z synodem diecezjalnym.

Toruń, 28. 12. Z okazji odbywającego się w Pelplinie w dniach od 27 do 29 bm. synodu diecezji chełmińskiej p. wojewoda pomorski Lamot wysłał na ręce ks. biskupa dr. Okoniewskiego następującą depeszę gratulacyjną:

J. E. Ks. Biskup Okoniewski, Pelplin.

Gdy w kraju coraz bardziej dojrzewa poczucie konieczności konsolidacji życia politycznego oraz zaniechania jałowych waśni partyjnych i stanowych, w obliczu konieczności państwowych, gdy coraz szersze koła ludności ze zrozumieniem podejmują hasło zgodnej współpracy z Rządem dla utrwalenia mocarstwowej potęgi Odrodzonej Ojczyzny, uznała Wasza Eminencja za rzecz pożyteczną, zwołanie w tej właśnie dzielnicy, która tak bardzo zespolenia sił potrzebuje, synodu diecezjalnego dla ujednostajnienia i pogłębienia pracy Kościoła, będącego kamieniem węgielnym każdego państwa i narodu.

W głębokiem przeświadczeniu, iż ta harmonijna zbieżność dążeń Państwa Polskiego i Kościoła św. trwałą i piękną przyszłość Narodowi rokuje, przesyłam szczere życzenia owocnej pracy.

(—) Wiktor Lamot, wojewoda pomorski.

W odpowiedzi zaś na powyższą depeszę ks. biskup dr. Okoniewski wraz z duchowieństwem, zebranem na synodzie, podziękował p. wojewodzie Lamotowi za życzenia depeszą o następującej treści:

P. Wojewoda Pomorski Lamot, Toruń.

Synod diecezjalny chełmiński składa dzięki gorące za życzenia, najłaskawiej przesłane, zapewniając Pana Wojewodę, że szczerze współpracować pragnie ku chwale Bożej i jaknajpotężniejszemu rozkwitowi Ojczyzny.

(—) Biskup Okoniewski
oraz duchowieństwo pom., zgromadzone na synodzie

Rozwiązać niemoralną heretycką sektę marjawitów,

gdyż niebezpieczeństwo demoralizacji małoletnich istnieje nadal i po skazaniu Kowalskiego.

Warszawa, 27. 12. Przebieg procesu płockiego heretyckiej sekty „marjawitów" stwierdził m. in., że przywódca sekty, Kowalski, w zbrodniach swych przeciwko moralności posiadał wspólników i że jego zbrodnie nie miały charakteru indywidualnego, ale, że były konsekwencją założeń „religijnych" i „dogmatycznych", czyli, że obciążają całą sektę. Zbrodnie te powinny być traktowane nietylko jako wyjątkowo ciężkie wykroczenia przeciwko moralności, ale równocześnie jako bluźnierstwo. Słusznie więc domagało się 86 katolickich organizacyj świeckich stolicy całkowitej likwidacji sekty marjawickiej.

Pozatem proces płocki wykazał, że inkryminowane czyny niemoralne popełnione zostały m. in. na osobach małoletnich, oddanych marjawitom do wychowania. Niebezpieczeństwo to nadal istnieje i istnieć będzie, dopóki marjawici będą mieć prawo nauczania i wychowywania. Ponieważ tu chodzi o małoletnie, przeważnie niezamożne wychowanki, które — jak to wykazał proces — mogą znajdować się w stanie psychicznym, uniemożliwiającym im opór, należy więc niebezpieczeństwu, bez względu na wyrok drugiej instancji, zaradzić przez odebranie marjawitom prawa nauczania i wychowywania, by dusze dziewcząt nie były nadal narażone na zepsucie moralne.

Bezzwłoczne zastosowanie tego środka zaradczego podyktowane jest troską o porządek publiczny i obyczajność publiczną, za które państwo bierze odpowiedzialność.

W poruszonej sprawie nie chodzi o wkroczenie na podstawie domysłów i podejrzeń, ale na mocy stwierdzonych wyrokiem sądowym faktów i o konieczne, najszybsze ratowanie zagrożonych moralnie osób małoletnich, których w ogólnie znanych okolicznościach nikt prócz państwa skutecznie obronić nie może.

Dlatego też oczekiwać należy, że rząd zażegna wskazane wyżej niebezpieczeństwo.

Klęska powstańców w Afganistanie.

Wiedeń, 28. 12. Dzienniki donoszą z Kabulu, że wojska rządowe mimo wielkich mrozów zaatakowały w czwartek w pobliżu Kabulu powstańców, odnosząc nad nimi po czterdziestogodzinnej walce zwycięstwo. 400 powstańców wzięto do niewoli, a 2 przywódców powstania popełniło samobójstwo w obawie przed pojmaniem ich do niewoli.

Wiedeń 28. 12. Dzienniki donoszą z Londynu, że powstańcy afganistańscy przedłożyli królowi swe żądania. Domagają się oni usunięcia z Kabulu poselstw zagranicznych, niewysyłania studentów afganistańskich za granicę, odwołania natychmiast z zagranicy tych afgańczyków, którzy wysłani zostali dla edukacji i wreszcie osłabienia tempa reform.

Ewakuacja europejczyków z osaczonego Kabulu.

Peszawar. Samoloty brytyjskie wylądowały tu pomyślnie, wywożąc ze sobą drugą grupę europejczyków z Kabulu, liczącą 20 osób. Pomiędzy nimi znajduje się siostra posła francuskiego w Kabulu oraz rodziny profesorów i inżynierów niemieckich i francuskich.

W walce o tron Hedżasu.

Londyn. Z Hedżasu nadchodzą niepokojące wiadomości.

Dawny król Ali, pozbawiony korony przez obecnie panującego króla Ibn Sauda, przebywający w Bagdadzie, zapowiada marsz na Hedżas na czele 30 tysięcy powstańców.

Już od pewnego czasu wybuchały w Hedżasie bunty plemion na tle niewypłacania przez króla Ibn-Sauda subsydjów tym plemionom. Jak widać, Ali zamierza wykorzystać ten ruch w celu pozbawienia korony Ibn - Sauda.

Ponowne zaostrzenie stosunków między Boliwją a Paragwajem.

Waszyngton. Poselstwo paragwajskie ogłosiło, że Boliwijczycy zajęli ponownie fort Vanguardia, znajdujący się na terytorjum, o które powstał cały zatarg. W związku z tem położenie staje się znowu bardzo poważne. Poselstwo oświadcza, że wojska boliwijskie posunęły się naprzód bez żadnego starcia, skorzystawszy z rozkazu zaniechania kroków nieprzyjacielskich, wydanego przez rząd paragwajski.

We Włoszech niebywałe mrozy, w Polsce ciepło.

Aura płata nieustannie figle, bo jak to inaczej nazwać, jeżeli w krainie róż i słońca panują obecnie niebywałe mrozy, a w Polsce ciepło, a więc wręcz przeciwnie, jak dawniej, kiedy to w okresie przednoworocznym mróz dochodził do 30 stopni C. i niżej.

Oto „Corriere della Sera" donosi z Trydentu, iż termometr opadł tam do 8 stopni poniżej zera. W rozmaitych miejscowościach w Dolomitach temperatura obniżyła się do 16 stopni poniżej zera. Zamarzła woda na rozmaitych małych jeziorach w Dolomitach. Spadły śnieg tu i ówdzie dosięga grubości 50 cm. W Piecanzy termometr wykazuje 7 stopni poniżej zera. Nawet na łagodnej Riwierze liguryjskiej temperatura oziębiła się znacznie. W Bolonji wiele osób skutkiem odmrożenia przewieziono do szpitala. Jedna z nich zmarła.

Równocześnie w Polsce nastąpiło znaczne ocieplenie.

Epidemja grypy grasuje po całym świecie.

Berlin, 28. 12. Donoszą z Białogrodu, że król Aleksander zapadł na grypę.

Berlin, 28. 12. Występujący tutaj od dni kilku w teatrze rewjowym Jackie Coogan zapadł na grypę, szerzącą się obecnie w Berlinie.

Nowy Jork, 28. 12. Panująca od kilku tygodni w Ameryce północnej epidemja grypy zatacza coraz szersze kręgi. Od 3 listopada do 22 grudnia zmarło na grypę przeszło 10.000 ludzi. Ogólną liczbę chorych w całych Stanach Ameryki północnej określają na przeszło miljon osób.

W czasie świąt Bożego Narodzenia w Stanach Ameryki północnej poniosło śmierć wskutek nieszczęśliwych wypadków przeszło 200 ludzi. Połowa zginęła pod kołami samochodów wskutek wzmożonego ruchu ulicznego.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 1 stycznia 1929 r.

Kalendarzyk. 1 stycznia, Wtorek, Nowy Rok.
Wschód słońca g. 8 — 14 m. Zachód słońca g. 15 — 54 m.
Wchód księżyca g. 23 — 09 m. Zachód księżyca g. 11—38 m.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego.

Nowemiasto. W sobotę, dnia 15 bm o godz. 10-ej przed południem odbyło się na sali posiedzeń w Starostwie ostatnie w bież. roku posiedzenie sejmiku powiatowego przy udziale 30-tu członków. Po stwierdzeniu obecnych przeczytał p. sekr. Barański protokoły z ostatnich dwóch posiedzeń, poczem na wniosek deputowanego p. Ossowskiego uchwalono zmianę porządku obrad, przesuwając punkty 17, 18 i 19 na 3. 4 i 5 miejsce. W poważnym i spokojnym nastroju obradowano następnie pod przewodnictwem p. starosty Bederskiego do późnego popołudnia.

Ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski uchwalono jednogłośnie bez dyskusji ufundowanie sierocińca i przytuliska dla starców im. marsz. Piłsudskiego. Następnie referował p. Przewodniczący sprawę kupna cegielni od p. Karola Hirscha, który się wyprowadził do Sopotu. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Drozdowski, Michczyński i Stendera, uchwalono jednogłośnie zakupienie dla powiatu powyższego objektu. Na członków do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano pp. Doczyka, Gęstwickiego Bonif. Jarzębskiego, burm. Patera i Serożyńskiego Augustyna.

Celem wyboru 5-ciu członków do Powiatowej Rady Szkolnej wpłynęły dwie listy, z których przeszła większością trzech głosów lista p. Michczyńskiego. Z listy tej wybrani zostali pp. Bieniaszewski, Milewski, Nowaczyk, Stendera i Zapolski.

Obszerne drukowane sprawozdanie za rok 1927 i pierwsze półrocze 1928 roku omawiano szczegółowo, a wyjaśnienia co do różnych punktów dał p. Przewodniczący.

Co do punktu 7-go: sprawa Łąkorka podał p. Starosta do wiadomości, że majątek ten został przedzierżawiony na przeciąg 18-tu lat p. Jordanowi, który płaci od morgi 90 kg. żyta. Przedzierżawienie majątku przyniesie powiatowi około 30000 zł rocznego zysku. W dyskusji mówiono o sprzedaży lub też parcelacji powyższego majątku, nad czem jednakże sejmik przeszedł do porządku dziennego.

W dalszym ciągu omawiano bardzo ważną sprawę dla powiatu i to budowę kolei Państw. na linji Rakowice-Radomno-Jamielnik. Sprawę powyższą referował szczegółowo Przewodniczący, podając sejmikowi do wiadomości że Ministerjum komunikacji przystąpi prawdopodobnie już w następ. roku do budowy tejże kolei, której koszty przewiduje się na 4 milj. zł. Powiat musiałby ponieść koszty w wysokości 500000 zł, jednakże może to być pokryte w terenach, materjałach budowlanych oraz w robociźnie. Jak usłyszeliśmy z ust p. Przewodniczącego, zobowiązał się p. Richter z Bagna oddać przypadające na jego majątku tereny bezpłatnie. Po obszernej dyskusji uchwalił sejmik powyższą subwencję, jednakże z zastrzeżeniem, że Ministerjum rozpocznie budowę kolei najpóźniej z dniem 1-go maja 1931 r.

Następnie przyjęto jednogłośnie zamknięcie roczne rachunków Pow. Kasy Oszczędności za rok 1927/28 i udzielono urzędnikom Kasy pokwitowania.

Również przyjęto jednogłośnie bilans rachunków strat i zysków oraz podziału zysków Pow. Kasy Oszczędności.

W punkcie 11-ym uchwalony został dodatkowy budżet na rok 1928/29.

Bez dyskusji uchwalono następnie 15% dodatku urzędnikom pow. i stróżom drogowym.

Statut o stosunkach służbowych pow. pracowników komunalnych oraz dodatek komunalny do państw. podatku na rok rachunkowy 1929/30 uchwalono jednogłośnie. Następnie podał p. Starosta do wiadomości dekret p. wojewody pomorskiego w sprawie zatwierdzenia statutu Komunalnej Kasy Oszczędności, oraz dekret w sprawie zatwierdzenia statutu podatków od psów.

W następnym punkcie uchwalenia statutu o opłatach za nadmierne zużywanie dróg pow. wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Nowaczyk, Michczyński, Sierszeński, Wiśniewski i Zapolski, po której jednakże uchwalono większością głosów powyższy statut.

W punkcie 18-ym uchwalono uzupełnienie statutu o samoistnym podatku od wykupywania prawa polowania na obszarach dworskich.

Następnie uchwalono stawić wniosek do Urzędu Ziemskiego o odstąpienie powiatowi z parcelować się mającego majątku Sampława dwóch parcel, które zawierają żwir. Obie te parcele są wielkości około 25-ciu morgów.

EMIL RICHEBOURG. 109

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Dzień wybrany na schadzkę był jakby stworzony do podobnej wycieczki. Powietrze było ciepłe i wonne, słońce świeciło w całym blasku. W koło rozwijały się młode listeczki na drzewach. Bzy, drzewa morelowe i wiśniowe, rozkwitały bujnie. Ptaszki rozweselone słońcem i świeżą zielenią, goniły się swawolnie po krzakach i drzew gałązkach, z radośnem świergotaniem. Wszystko w przyrodzie oddychało rozkoszą wiosny.

Przed Brunoy, w miejscu oznaczonem w liście, przy kopcu granicznym, baronostwo spotkali Gienia, prowadzonego za rączkę przez Zuzannę, której wcale nie znali.

Zuzannę uprzedził o tem dniem naprzód Fragere.

Skoro malec spostrzegł babcię ukochaną, wyrwał się swojej piastunce, biegnąc pędem w ramiona Adeli, wyciągnięte miłośnie ku niemu. Babka uściskała go najserdeczniej, poczem przeszedł w dziadka objęcie.

W tej samej chwili pojawiła się Joanna o kilka kroków zaledwie. Trochę opodal stał z tyłu za nią Fragere nieruchomy.

— Czarna pani! — wykrzyknął chłopczyna, chcąc rzucić się do niej.

Wstrzymała go w zapędzie Zuzanna.

— Któż to jest ta dama? — spytała baronowa.

— Mieszka tuż blisko i spotykamy ją czasem na drodze.

— Daje mi zawsze karmelki, pomadki — paplał Gienio — w nocy, jak do nas przyjdzie kiedy, to mię okrutnie ściska i całuje.

Nikt mu nigdy nie powiedział, że dama zawelonowana, którą spotykał czasem na przechadzce, jest tą samą, która odwiedza go w pomieszkaniu Zuzanny. Odgadł to i przeczuł, wiedziony dziwnym instynktem. Pierwszy raz objawiał się u malca taki niezwykły w jego wieku zmysł spostrzegawczy.

Zuzanna osłupiała.

— Znasz tę damę pani Minguet? — spytał baron mocno tem wszystkiem zaintrygowany.

— Nie jaśnie panie... nie znam jej wcale... Gienio myli się, zwyczajnie jak dziecko...

— Oh! wiem ja doskonale — chłopczyna zaprotestował energicznie przeciw temu przypuszczeniu — że ta czarna pani bywa często u nas, a zawsze wtedy gaszą się lampy.

Joanna oddaliwszy się cokolwiek, jak ktoś używający przechadzki, wracała nazad tą samą drogą, tuż blisko osób stojących wkoło kopca granicznego.

— Dlaczego zasłania twarz tak gęstym welonem? — spytała Adela.

— Nosi go wiecznie. Nikt nigdy nie widzi jej rysów. Dlatego też lud okoliczny, nie znając wcale jej nazwiska, przezwał ją „Damą zawelonowaną".

XVIII.

— Wszystko to wydaje mi się czemś niezwykłem — myślała Adela.

Zmieszanie Zuzanny było aż nadto widoczne. Ona musiała znać dokładnie tę osobę tajemniczą. W jakim celu ukrywała się z prawdą? Czyż było w tem coś tak nadzwyczajnego, że kobieta pociągnięta sympatyczną, śliczną twarzyczką Gienia, pokochała malca? i pragnie czasem popatrzeć na dziecię i popieścić się z niem? Adela gubiła się w domysłach, dlaczego utrzymywano w tak głębokiej tajemnicy fakt sam przez się całkiem prosty i naturalny? Pytała się w duchu daremnie: Dlaczego? nie znajdując na to żadnej odpowiedzi.

Zwróciła się w końcu do męża:

— Ta „Dama zawelonowana"... jak ją tu nazywają... musi być zapewne autorką listu, przysłanego mi bezimiennie. Tej to szlachetnej nieznajomej zawdzięczamy radość nadzwyczajną z widzenia naszego drogiego wnuczka.

— I ja tak sądzę, droga żoneczko — potwierdził baron.

— Przekonam się zresztą o tem, podziękuję jej najserdeczniej za jej dobre chęci.

Poszła szybko naprzeciw Joanny. Fragere odgadł jednak zamiar Adeli, i postanowił niedopuścić do tej rozmowy matki z córką. (C. d. n.)

W ostatnim i to 20-ym punkcie obrad wpłynęło kilka wniosków, poczem p. Starosta po blisko całodziennych obradach zamknął posiedzenie, życząc na koniec członkom sejmiku „wesołych świąt“ i „dosiego roku“.

Otwarcie Ochronki.

Nowemiasto. Zarząd Tow. św. Wincentego a Paulo podaje do wiadomości, iż Ochronka będzie dla dzieci 7 stycznia 1929 r. otwartą.

P. Dmochewicza nieomal mróz nie zdmuchnął z tego świata.

Nowemiasto. P. Dmochewicz po drodze z dworca do miasta w dniu wigilijnym Bożego Narodzenia tak się pokrzepił „mocodajnym“ alkoholem, że w drodze do domu wieczorem „zasłabł“ i legł po drodze, spędzając noc na tak niezwykłem, bo śnieżnem posłaniu, wśród trzaskającego mrozu. Nad ranem znaleziono go skostniałego od mrozu i przytransportowano do domu, gdzie dopiero usilnym, a długotrwałym zabiegom lekarskim udało go się przywrócić do życia. Niech to będzie przestrogą dla innych, by nie ufali w zbytnie ciepło, wytwarzane przez alkohol, bo jego skuteczność jest bardzo wątpliwej wartości, czego doświadczył na sobie i p. Dmochewicz!

P. Dmochewicz znany zresztą jest i z tego obywatelstwu miasta, że prócz alkoholu lubi jeszcze i żydów, gdyż przedzierżawił im swój lokal naprzeciw kościoła kat.

Czerwony kogut dwa razy zapiał.

Nowemiasto. W piątek, dnia 28 b. m. rozległa się przeraźliwie syrena pożarna. Gęste kłęby dymu nad Łąkami wskazały strwożonym mieszkańcom miasta miejsce pożaru. Tam to bowiem wybuchł pożar, którego pastwą przy silnym wietrze padła stodoła i szopa p. Bukowskiego oraz dom mieszkalny p. Cibora. W nocy ponownie rozległ się alarm syreny. Palił się bowiem dom mieszkalny p. Bukowskiego, który przy pierwszym pożarze był ocalał. Tak więc prawie dwie zagrody spaliły się doszczętnie w Łąkach. Dochodzenia wykazały, że pożar spowodował 5-letni syn p. B., który bawił się z zapałkami w wozowni, przyczem rzucił palącą się zapałkę w słomę.

Ofiara grypy.

Bratjan. W piątek, dnia 28 grudnia, rozstała się z tym światem śp. Stanisława z Piaseckich Łukaszewska, żona ogólnie poważanego obywatela ziemskiego oraz prezesa Kółka roln. z Nowegomiasta. Zmarła zapadła, jak się zdawało, wcale nie zbyt ciężko na grypę, jednak zupełnie niespodzianie, prawie nagle, zmarła. Stroskanemu Mężowi oraz Rodzinie zasyłamy wyrazy szczerego współczucia. Red.

Bal maskowy!

Lubawa. Jak się dowiadujemy, pracuje Zarząd Klubu Kręglarzy „8 Złych“ w Lubawie w całej pełni nad urządzeniem wielkiego balu maskowego, który ma się odbyć w środę, dnia 16 stycznia 1929 r. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu pod Orłem dla członków klubu i zaproszonych gości. Bal ten budzi w mieście naszem zrozumiałe zainteresowanie, gdyż jest to pierwsza tego rodzaju impreza urządzona przez wspomniany Klub.

Otwarcie mostu granicznego w Rodzonem.

Rodzone. Z dniem 1. stycznia 1929 r. otwiera się most graniczny w Rodzonem na drodzie Samplawa — Iława dla ruchu pieszego i kołowego do 3000 kg. ciężaru.

Z Pomorza.

Zderzenie.

Brodnica. Onegdaj w nocy wydarzyła się na linji kolejowej Brodnica—Jabłonowo katastrofa. Pociąg towarowy, dążący do Jabłonowa, najechał na motorową drezynę, którą wyruszyli, mimo ostrzeżeń, z stacji Konojady werkmistrz kolejowy Rumiński i szofer Becker, obaj z Grudziądza. Drezyna została strzaskaną, lecz na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Nieszczęście samochodowe.

Wąbrzeźno. Przed kilku dniami zaszła pod Wielkiemi Radowiskami katastrofa samochodowa. Z niestwierdzonych dotychczas przyczyn najechał samochód firmy „Elbor“ z Warszawy na powracające z Wąbrzeźna sanie, któremi jechała rodzina Talkowskich z W. Radowisk. Zderzenie było tak fatalne, że Balbina Talkowska poniosła śmierć na miejscu. Inne osoby uszły z drobniejszemi obrażeniami. Sprawą zajęła się policja.

Wystawa prac uczniowskich.

Toruń. W dniu 29 bm. o godzinie 12 w południe nastąpiło w Toruniu. w gmachu Szkoły Wydziałowej, otwarcie Okręgowej Wystawy prac uczniowskich. Celem Wystawy Okręgowej jest danie przeglądu wysiłków nauczycielstwa i wyników otrzymanych przez Szkoły przy nauczaniu młodzieży w Okręgu Pomorskim w szkołach powszechnych, średnich, seminarjach nauczycielskich oraz w szkolnictwie dokształcającem. Odpowiednie wykresy i zestawienia statystyczne przedstawią ilościowo stan szkolnictwa na Pomorzu. Wstęp na Wystawę, która będzie otwarta codziennie w godzinach od 9 do 15, nie wyłączając niedziel i świąt, bezpłatny dla wszystkich. Codziennie w godzinach od 12 do 14 odpowiedni fachowcy będą udzielali wyjaśnień w zakresie swych specjalności.

Wystawa będzie trwała do dnia 13 stycznia 1929 r. (włącznie).

Kronika kościelna.

Pelplin. Święcenia 12 subdiakonów na diakonów dokonał w sobotę, dnia 22 b. m. w kaplicy seminaryjnej Najprzew. Ks. Biskup-Sufragan Dominik. Nazwiska ich są: Chylewski, Dettlaff, Etter, Jagła, Januszewski, Kądziela, Kałduński, Kowalkowski, Manthey, Megger, Rolbiecki i Wielewski.

Wycofanie starych banknotów.

Przypominamy, że z dniem 31 stycznia 1929 r. upływa termin przyjmowania przez oddziały Banku Polskiego do wymiany, a wycofanych w lutym rb. z obiegu: 20-złotowych biletów bankowych I emisji oraz 10-złotowych biletów bankowych I-ej emisji z datą 28 lutego 1919 r. i z datą 1 lipca 1924 r. i 50-złotowych biletów bankowych I emisji z datą 28 lutego 1919 r. Po upływie tego terminu wymianę załatwiać będzie tylko skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie i to do 31 lipca 1929 r.

Choroba min. Moraczewskiego.

Warszawa. 28 12. Min robót publicznych Moraczewski ponownie zapadł na zdrowiu i dlatego po świętach nie objął urzędowania.

Składki na okręt handlowy „Pomorze“.

Nowemiasto. W myśl odezwy Komitetu Wojewódzkiego Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski, aby w roku bieżącym, miast składania życzeń świątecznych i noworocznych znajomym i przyjaciołom, złożyć ofiarę na rzecz budowy statku handlowego „Pomorze“, złożono w naszej redakcji na powyższy cel następujące datki:

Pan starosta Bederski	30 zł.
„ burmistrz Kurzętkowski (prywat.)	5 zł.
„ dyrektor gim. Lubicz-Majewski	10 zł.
„ inspektor szkolny Piotrowski	10 zł.
„Drwęca“	10 zł.
Bank Ludowy	20 zł.
Ks. Dembieński	10 zł.

Dziękując za powyższe datki i kwitując z nich prosimy uprzejmie o dalsze ofiary na powyższy wzniosły cel.

Redakcja.

St. Zjednoczone chcą pośredniczyć w uregulowaniu zagadnienia odszkodowań niemieckich.

Londyn. Sir Esme Howard w zastępstwie ambasadora brytyjskiego odwiedził w czasie świąt sekretarza stanu Kelloga, z którym konferował jako przedstawiciel państw aljanckich, wyrażając w ich imieniu pragnienie pomocy Ameryki przy uregulowaniu zagadnienia odszkodowań niemieckich. Natychmiast po tej konferencji, która trwała 20 minut, sekretarz stanu Kellog udał się do Białego Domu, gdzie konferował z prezydentem Coolidgem.

Podniesienie opłat pocztowych i telefonicznych.

Warszawa. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. zmiana taryfy pocztowej i telefonicznej.

Listy wartościowe.

A. Obrót wewnętrzny.

Poz. 1. Listy wartościowe prywatne i urzędowe:

a) opłata za list polecony odpowiedniej wagi,

b) należytość asekuracyjna za każde 100 złotych podanej wartości lub ich część

przy listach nadawanych w stanie zamkniętym 10 gr.

przy listach nadawanych w stanie otwartym 30 „

c) opłata dodatkowa bez względu na wagę lub wysokość podanej wartości . . . 10 „

Wartość podana nie może przekraczać przy listach prywatnych — 10 000 zł, przy listach władz i urzędów państwowych — 100.000 zł.

B. Obrót z Wolnem Miastem Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się:

a) opłatę za list odpowiedniej wagi (jak w obrocie wewnętrznym),

b) należytość za polecenie . . . 60 gr.

c) należytość asekuracyjną za każde 300 złotych podanej wartości lub ich część . . 50 „

Wartość podana nie może przekraczać 10.000 zł.

Należytości dodatkowe.

	Obrót wewnętrzny	Obrót zagraniczny
	groszy	
a) przy nadaniu:		
Poz. 1. Polecenie przesyłek listowych	50	60
w polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1	30	—
Poz. 2. Zwrotne poświadczenie wypłaty	50	60
w polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1	30	—
Poz. 3. Zwrotne poświadczenie wypłaty	50	60
Poz. 4. Za nadanie zlecenia pocztowego lub przesyłki za pobraniem	50	—
Poz. 7. Opłata za adresowane poste-restante b) paczki i listy wartościowe	50	—
Poz. 9. Za zarządzenie nadawcy, aby go zawiadomiono, któremu z odbiorców doręczono paczkę	50	—
Poz. 10. Za nadanie przesyłki poleconej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi	50	50
b) po nadaniu:		
Poz. 11. Zwrotne poświadczenie odbioru	100	120
w polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1	60	—
Poz. 12. Zwrotne poświadczenie wypłaty	100	120
Poz. 13. Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki	75	110
Poz. 16. Zniesienie lub zmniejszenie pobrania	75	—

Również wzrosną opłaty telefoniczne. Za rozmowę 3-minutową płacić się będzie przeciętne 10 proc. więcej niż obecnie. Odpowiednio do tego podwyższone będą opłaty za rozmowy pilne, a w godzinach od 21 do 8 zrana prasowe.

Jarmarki w styczniu 1929 r.

3. **Brodnica b. k.**, Toruń b. k., Wejherowo kr. b. k.
4. Grudziądz b. k., **Lidzbark b. k.**
7. Swiecie b. k.
8. **Działdowo kr. b. k.**, Wąbrzeźno b. k.
9. Kartuzy św.
10. Topólno, pow. Swiecie kr. b. k.
11. Pelplin b. k. św.
16. **Kurzętnik b. k., Płośnica, pow. Działdowo b. k.**
17. Toruń b. k.
18. Grudziądz b. k.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 29. 12.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	34.25	34.75
Pszenica	41 50	42 50
Jęczmień browarowy	34.00	36 00
Owies nowy	30.75—31.75	

Ostatnie wiadomości polityczne.

Sobota, dnia 29 grudnia.

Śmierć wielkiego przyjaciela Polski.

Nowy Jork. Z Waschingtonu dochodzi wiadomość o śmierci b. ministra wojny stanu w Stanach Zjednoczonych z czasów prezydentury Tafta, śp. Dikinsona, który zmarł w 78 roku życia. Zmarły odznaczał się wielką sympatją ku Polsce jeszcze za czasów jej niewoli. Okazało się to przy okazji poświęcenia pomnika Kościuszki w Ameryce. Wówczas, z okazji odsłonięcia tego pomnika, wyraził się on, że rozbiór Polski był wielką zbrodnią. Z tego powodu powstała rządowi amerykańskiemu pewna nieprzyjemność, gdyż rządy Rosji i Niemiec czyniły z powodu temu rządowi amerykańskiemu przedstawienia. Było to w r. 1910.

Wszędzie bolszewicy wyciągają swe macki.

Sofja. Według wiadomości, nadeszłych ze Sofji, rząd bułgarski obłożył aresztem 2 wagony materjału propagandowego, nadesłanego z Moskwy. Rząd bułgarski na skutek tego rozwiązał stronnictwo komunistyczne, a przywódcy komunistyczni zostali aresztowani. Rząd powiadomił o sprawie parlament.

*

Kabul. Samoloty brytyjskie wywiozły dotąd z Kabulu 68 osób obcokrajowców, przeważnie obywateli brytyjskich. Podczas ostatnich walk padło 60 pocisków do gmachu poselstwa brytyjskiego. Powstańcy zostali spędzeni z kilku poważnych pozycyj. Z niektóremi szczepami toczą się rokowania pokojowe.

Niedziela, dnia 30 grudnia.

Po pogorszeniu znów polepszenie w stanie zdrowia króla.

Londyn. Biuletyn, ogłoszony o godz. 12,15 opiewa, że król spędził dzień spokojnie oraz, że stan polepszenia trwa dalej.

W Rumunji potrzeba podwyższenia podatków.

Bukareszt. Rząd wniósł do izby projekt ustawy o podwyższenie pewnych podatków, celem zrównoważenia budżetu.

Ratyfikacja układu rumuńsko-niemieckiego.

Bukareszt. Izba rumuńska uchwaliła ratyfikację układu rumuńsko-niemieckiego, likwidującego wynikłe z wojny spory finansowo-gospodarcze.

Podanie się do dymisji gabinetu.

Białogród. Gabinet Koroszewa uchwalił podać się do dymisji. Wobec niewyzdrowienia jeszcze zupełnego króla, decyzja tegoż co do przyjęcia lub odrzucenia dymisji nastąpi dopiero po dwóch lub trzech dniach.

*

Paryż. W głosowaniu w Izbie został wniosek o podwyższenie diet poselskich przyjęty.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 28. 12. 1928 r.

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	140—146
miernie odżywione młode, dobrze odżyw. starsze	116—126
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	168—174
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	148—154
miernie odżywione krowy i jałówki	120—128
licho odżywione krowy i jałówki	090—100
Cielęta kl. I.	000—180
„ kl. II.	166—170
„ kl. III.	150—160
Owce kl. I.	134—140
„ kl. II.	114—120
II. Świnie.	
Świnie kl. I.	202—208
„ kl. II.	194—200
„ kl. III.	186—192

Warszawa, 24. 12. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89. na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



W piątek, dnia 28-go grudnia 1928 r., zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, moja umiłowana córka, moja droga, jedyna siostra, nasza kochana synowa, szwagierka, bratowa i ciocia

ś. p.

z Piaseckich

Stanisława Łukaszewska

w 39 roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Bratjan, Niem. Iława, Nowemiasto, Lubawa, Grudziądz, Działdowo, dnia 31-go grudnia 1928 r.

Eksportacja odbędzie się we wtorek, dnia 1-go stycznia 1929 r. o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby w Bratjanie do kościoła parafjalnego w Nowemmieśeie, w środę o godz. 9 tej rano nabożeństwo, poczem złożenie zwłok na cmentarzu w Nowemmieście.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Konsumu Urzędniczego, spółdzielni zapisanej, z ograniczoną poręką w Lubawie, w likwidacji,

odbędzie się we wtorek, 15 stycznia 1929 r. o godz. 3 po poł. w auli Szkoły Powsz. w Lubawie, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołów z ostatniego Nadzw. Walnego Zebrania i zebrania likwidatorów.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i likwidatorów.
4. Przedłożenie sprawdzonego bilansu i udzielenie pokwitowania według uchwały ostatniego Walnego zebrania.
5. Przedłożenie bilansów za rok 1925/6, 1926/7 i 1927/8 i udzielenie pokwitowania,
6. Ostateczna likwidacja i powzięcie decyzji nad resztą majątku wzgl. gotówki.

O ile nie stawi się na te zebranie odpowiednia liczba członków, wtenczas odbędzie się pół godziny później drugie zebranie, na którem uchwały, zapadające większością głosów, staną się prawomocne.

LIKWIDATORZY:

Drost, Muszarski.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 2 stycznia 1929 r. o godz 12-tej w poł. sprzedawać będę **w Lubawie przy ul. Zamkowej** w firmie **Mordka Berlin** za gotówkę najwięcej dającemu:

123 par obuwia damskiego, 27 par obuwia męskiego 70 par obuwia dla dzieci, pantofle skórzane i płócienne, sandały, 17 i pół kg. skóry, rozmaite przybory szewskie, skarpety męskie, krawaty, pończochy damskie i dziecięce, 1 szafę składową, 2 wagi z ciężarkami, 1 stół i 1 leżankę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 2 stycznia 1929 o godz. 1-szej po poł. sprzedawać będę **w Truszczynach** u p. **Zawadzkiej** za gotówke najwięcej dającemu:

1 kanapę z obudowaniem, 1 biurko, 1 bibljotekę, 1 dywan, 7 tuczników, 2 maciory, 1 knura i 1 dubeltówkę,

następnie o godz. 2-giej **po poł.** u p. **Borkowskiej w Truszczynach**

1 szafę do rzeczy, 1 szafę do bielizny i 1 stół.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie,

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 3 stycznia 1929 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę **w Rybnie u p. Kruszyńskiego Franciszka** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 świnię,

zaś o godz. 10 przed poł. w Rybnie u p. Kownackiego

1 maciorę z 8 prosiętami i 4 warchlaki,

następnie o godz. 11-tej przed połud. w Rybnie u p. Wiśniewskiej

1 źrebaka i 1 świnię około 1 i pół ctr.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Ochotnicza Straż Pożarna

w Lekartach

urządza dnia 6-go stycznia 1929 r. o godz. 6 wieczorem

TEATR

pod tytułem:

„Żelazna Maska".

Po teatrze

ZABAWA TANECZNA

O liczny udział publiczności oraz sąsiednich straży prosi

Zarząd.

Dziewczynę

do pracy gospodarczej przyjmie od 1-go stycznia 1929 r.

Korabiowska, Bratjan,

Od 1-go IV 29 r. potrzebny

pasterz-dojarz

z własnymi ludźmi do 50 krów i energiczny

włodarz

z dobremi świadectwami i z zaciążnikami.

Graduszewski, majętność Nawra.

Potrzebni

2 chłopacy

do koni od zaraz

Jan Gierski, Lubawa

ul. Poznańska 7.

Umeblowany pokój

do wynajęcia każdego czasu.

Gdzie? **wskaże eksp. „Drwęcy".** Nowemiasto.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 3-go stycznia 1929 r.

odbędzie się

w Brodnicy

JARMARK na konie i bydło.

Brodnica, dnia 21-go grudnia 1928 r.

Magistrat,

(—) **Jerzykiewicz,** burmistrz.

Nadleśn. Państwowe Mścin

urządza **dnia 7-go stycznia 1929 r. o godzinie 9-tej przed południem w oberży w Tomaszewie**

LICYTACJĘ

dla potrzeb lokalnych, na której sprzeda się:

około 400 m³ drewna użytkowego i 90 mp szczap opałowych z leśnictw Bachotek i Ostrówki oraz większą ilość palaków ze wszystkich leśnictw.

Reflektanci na drewno użytkowe winni się okazać zaświadczeniem władzy policyjnej że drewna potrzebują dla własnego użytku. Handlarze wykluczeni. Odnośni leśniczowie udzielą na żądanie ustnych wyjaśnień w sprawie drewna, wystawionego na sprzedaż. Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Płacić należy rendantowi, obecnemu przy sprzedaży.

Nadleśniczy.

---

2. F. 10/26.

P. Marta z Wellengerów Jankowska z Grodziska stawiła wniosek, by uznać **za zmarłego Kazimierza Wellengera.**

Wymienionego zaginionego wzywa się, by najpóźniej zgłosił się w terminie wyznaczonym

na dzień 12 lipca 29 o godz. 11 przed poł.

pokój 5 w niżej wskazanym Sądzie, w przeciwnym bowiem razie nastąpi uznanie go jako zmarłego. Wzywa się wszystkich, którzy mogliby udzielić wiadomości o życiu lub śmierci zaginionego, by donieśli o tem najpóźniej w terminie wywoławczym.

Lubawa, dnia 27 listopada 1928 r.

Sąd Powiatowy.

---

2. K. 3/28.

Uchwała.

Przymusowy przetarg nieruchomości **Prątnica karta 12 na Jana i Martę Bartkowskich** zapisanej tymczasowo się wstrzymuje, ponieważ wierzyciele na wstrzymanie się zgodzili.

Termin wyznaczony na dzień 14. 12. 28 r. h. 9. odpada.

Lubawa, dnia 14. XII. 28 r.

Sąd Powiatowy.

Zapowiedź.

Podaję się do wiadomości, że wyszły zapowiedzie ucznia murarskiego **Karola Fryderyka Wilhelma z Freywalde (Niemcy) z panną Olgą Augustą Lindner z Nowegodworu, pow. lubawski.**

Zastępca urzędnika Stanu Cywilnego

Löpner, Freywalde (Niemcy.)

Swoim Szan. Klientom życzą

Dosiego Roku

Bracia Tybler, Lubawa.

Moim Szan. Odbiorcom, Przyjacielom i Myśliwym składam

najserdeczniejsze życzenia w Nowym Roku

Julian Truszczyński, Lubawa, Rynek.

Szanownym naszym Odbiorcom życzymy

Dosiego Roku

Bracia Jurkiewicz,

Skład towarów kol. i del.

Lubawa, telefon 40.

Szanownym Mieszkańcom miasta Nowegomiasta nad Drwęcą życzy

„Dosiego Roku!"

Kurzętkowski, burmistrz miasta.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 1 stycznia 1929 r.

Wielce Szanownej Klienteli oraz Sympatykom życzy

Dosiego Roku!

B. Zimny.

Nowemiasto.

Wszystkim moim Szan. Odbiorcom, Znajomym i Sympatykom życzę

Dosiego Roku

Bolesław Olszewski,

Nowemiasto.

Szan. naszej Klienteli i wszystkim Znajomym

Dosiego Roku

życzy

Szudziński i Jentkiewicz,

Nowemiasto

skład bławatów.

Szanownej Klienteli i Znajomym życzę

Dosiego Roku

T. Janicki, skład drzewa

Lubawa, Kuppnera 9.

Wszystkim moim Szan. Odbiorcom, Znajomym i Życzliwym życzę

Dosiego Roku.

J. CHYLEWSKI

hurtownia piwa.

Nowemiasto.

MAJSTER

z szarwarkami potrzebny od 1-go kwietnia 1929 r. na majątek 500 morgowy, obeznany z kowalstwem, podkuwaniem koni, prowadzeniem młócarni, z grubszego z stelmacherką i murarstwem

Również potrzebny jest

WŁODARZ

energiczny z szarwarkiem pod ogólną dyspozycję.

Zgłoszenia przyjmuje **zarząd majętności Radomno,** pow. lubawski Pomorze.

Dnia 28 12. **przybłąkał się**

PIES (żółty)

Właściciel może go odebrać za zwrotem kosztów.

Wiśniewski, Pacółtowo.

Udzielam

lekcyj

ręcznych robótek każdego czasu.

Mieszkam w domu p. Gawrońskiego Nowemiasto, ul. Środkowa nr. 9. Przyjmuję również robótki ręczne w dom.

Amrogowiczowa.